

Zygmunt, Ryszard

KAMIŃSKI

03-722 Warszawa

Marcinkowskiego 9 m.10

Warszawa, dnia 18.11.1978.

Do Ruchu Oporu przystąpiłem w kwietniu 1941 roku wprowadzony przez kolegę gimnazjalnego - inż. Stanisława Brzezińskiego "Kmicica" zamieszkałego w tym czasie przy ul. Targowej 70 w Warszawie.

Od kwietnia 1941 r. do grudnia 1941 r. byłem w oddziale dyspozycyjnym d-cy Obwodu TAP /Tajnej Armii Polskiej/ - obwodu Warszawa Praga.

Pierwszym moim dowódcą był Marian Zieliński - "Marian", II adiutant d-cy III Rejonu VI obwodu Warszawa Praga AK - mjr "Rakowski" /płk Schollenbergera/.

Od stycznia 1942 r. do kwietnia 1942 r. w ODB /Oddział Dywersji Bojowej/ - Konfederacji Zbrojnej Obwodu Warszawa-Praga.

Dowódcą moim /po aresztowaniu Mariana Zielińskiego później zamordowanego przez hitlerowców/ był mgr Marian Rudnicki - "Marian", "Marianowski", "Mak". Używałem pseudonimu "Sęp".

Od maja 1942 r. w Konspiracyjnej Szkole Podchorążych, którą ukończyłem w stopniu kaprała-podchorążego w grupie piętkowej wraz z Dominikiem Hordyńskim, Andrzejem Krasińskim /"Bojar", "Kraś"/ Jerzym Lechotyckim /"Jur" ?/ oraz Piotrem Kuklińskim /"Piotr", "Kryspin"/. Naszym wykładowcą był mjr "Zygmunt". W Szkole Podchorążych używałem ps. "Andrzej".

Ze skierowaniem do Szkoły Podchorążych zostałem równolegle oddelegowany do Akcji Wschód - "Wachlarza" do dyspozycji mjr "Franciszka". /ppłk. Januariusza Zdzisława Gościńskiego/ pełniąc funkcję jego adiutanta. W "Wachlarzu" byłem do marca 1943 r., używałem ps. "Andrzej", "Dymitr Urbański",

Od marca 1943 r. ponownie w ODB III Rejonu VI Obwodu AK Warszawa-Praga.

Dowódcą ob. Mieczysław Rabinowski "Zemsta". Dowódcą III Rejonu mjr "Rakowski", zastępcą "Zygmunt" /mjr Z. Bargiel/, pierwszym adiutantem dowódcy III Rejonu por. Stefan Nielepiec "Prus".

Latem 1943 roku byłem szkoleniowo przez okres miesiąca w oddziale partyzanckim por "Małego" działającym w tym czasie na Lubelszczyźnie w rejonie Kraśnika. Używany w oddziale partyzanckim ps. - początkowo "Sęp" a następnie "Smirtha".

W godzinie "W" - w godzinie wybuchu Powstania Warszawskiego przydzielony do plutonu Nr 686 ppr. Romana Sitkowskiego "Wiktora" z rejonem zgrupowania na Grochowie, w obrębie ulic

./.

#1944pl
/powstancze-biogramy

Zamienieckiej, Znicza, Filomatów, Bełżeckiej, miejscem zakwaterowania przy ul. Znicza gdzie przebywałem od 1 sierpnia do 17-to tj. do momentu przeprawy z plutonem przez Wisłę na Czerniaków.

Po przeprawie pluton wczesnym rankiem zameldował się w forcie Czerniakowskim przy ul. Powsińskiej. Po odpoczynku skierowany do akcji wsparcia barykady powstańczej w rejonie Kościoła św. Antoniego. Pluton ppor "Wiktora" przesuwał swoje stanowiska wzdłuż ul. Czerniakowskiej w kierunku śródmieścia ob-sadził nieistniejący już budynek przy ul. Czerniakowskiej 96 ? /w rejonie skrzyżowania z ul. Chełmską/.

Pluton 686 ppor "Wiktora" wchodził w skład batalionu "Ryś" dowodzonego przez rtm "Gardę" /Andrzej Czaykowski/.

W nocnym uderzeniu w dniu 26 sierpnia 1944 r. w kierunku Śródmieścia /na koszary I DAK-u/ zostałem ciężko ranny, a tym samym wyłączony z dalszej akcji bojowej.

Przetransportowany przez patrol sanitarny do mieszczącego się w budynku nieistniejącego już b.sierocińca przy ulicy Chełmskiej.- Szpitala Ujazdowskiego /zaświadczenie szpitala zał.1/.

Przebywałem tam do 1 września 1944 r. t.j. do momentu zbombardowania szpitala mimo oznakowania, przez lotnictwo hitlerowskie.

Po zbombardowaniu szpitala uratowany przez ludność cywilną, przeniesiony zostałem do prowizorycznie urządzonego szpitala w budynku mieszkalnym przy ul. Powsińskiej 24 a.

W wyniku ataku niemieckiego nastąpiło zajęcie szpitala -rannych umieszczono pod eskortą na terenie fortu Czerniakowskiego, po dwóch dobach leżenia na noszach nad fosą wraz z pozostałymi kilkudziesięciu rannymi - "budami" eskortowanymi przez żandarmerię polową wywieziony zostałem na Dworzec Zachodni, a następnie pociągiem elektrycznym do Milanówka, tam pozostawiony na peronie.

Eskorta niemiecka odjechała do Warszawy. Jako jednocześnie chory zakaźnie skierowany zostałem do szpitalika prowadzonego przez siostry zakonne. Po kuracji trwającej do 12 września 1944 r. wróciłem ponownie do ewakuowanego do Milanówka szpitala Ujazdowskiego na okres od 12 września do 16 września 1944 r.

Od 16 września przewieziony zostałem na dalsze leczenie do szpitala św. Wojciecha w Świątoborcu k/Józefowa pod Błoniem. /zaświadczenie szpitalne nr 2/, gdzie pobyt mój trwał do 2 listopada 1944 r. do czasu odeszukania i zabrania mnie przez rodzinę, do miejscowości Poniatów gm. Uszczyn k/Sulejowa Piotrkowskiego.

W ten sposób zamknęła się moja działalność w walce z okupantem w szeregach Ruchu Oporu -- w Armii Krajowej.